 Czas czytania: 10 min.

(ciąg dalszy z poprzedniego artykułu)

Rozdział XV. Poświęcenie i projekt kościoła Maryi Wspomożycielki w Turynie.

Zanim powiemy o kościele wzniesionym w Turynie ku czci Maryi Wspomożycielki, warto zauważyć, że nabożeństwo Turyńczyków do tej niebiańskiej Dobrodziejki sięga najwcześniejszych dni chrześcijaństwa. Maksym, pierwszy biskup tego miasta, mówi o tym jako o fakcie publicznym i starożytnym.

Sanktuarium Consolaty jest wspaniałym pomnikiem tego, o czym mówimy. Po zwycięstwie pod Lepanto Turyńczycy jako pierwsi zaczęli wzywać Maryję pod specjalnym tytułem Wspomożycielki. Kardynał Maurycy, książę Sabaudii, bardzo promował to nabożeństwo i na początku XIX wieku kazał zbudować kaplicę w kościele św. Franciszka z Paoli z ołtarzem i piękną figurą poświęconą Maryi Wspomożycielce, wykonaną z cennego i eleganckiego marmuru. Dziewica jest przedstawiona z Boskim Dzieciątkiem na ręku.

Książę ten był żarliwym czcicielem Maryi Wspomożycielki Wiernych, a ponieważ za życia często składał ofiarę ze swojego serca Matce Niebieskiej, więc kiedy umarł, pozostawił w testamencie, aby jego serce, jako najdroższy dar z siebie, zostało umieszczone w trumnie i umieszczone w ścianie po prawej stronie ołtarza[1] .

Z biegiem czasu kaplica stała się nieco zaniedbana, dlatego król Wiktor Emmanuel II nakazał jej odrestaurowanie na własny koszt.

W ten sposób posadzka, nastawa i sam ołtarz zostały jakby odnowione.

Widząc, że nabożeństwo Turyńczyków do Maryi Wspomożycielki jest bardzo skutecznym środkiem uzyskiwania nadzwyczajnych łask, ludzie zaczęli przyłączać się do Bractwa w Monachium w Bawarii, ale z powodu przytłaczającej liczby członków, Bractwo zostało założone w tym samym kościele. Otrzymało ono apostolską aprobatę papieża Piusa VI, który udzielił wielu odpustów i innych łask duchowych reskryptem z 9 lutego 1798 roku.

W ten sposób nabożeństwo Turyńczyków do dostojnej Matki Zbawiciela stawało się coraz bardziej powszechne, a najbardziej zbawienne skutki odczuli, gdy powstał projekt kościoła poświęconego Maryi Wspomożycielce na Valdocco, gęsto zaludnionej dzielnicy miasta. Tutaj więc wiele tysięcy mieszkańców żyje bez kościoła, innego niż ten w Borgo Dora, który jednak nie może pomieścić więcej niż 1500 osób[2] .

W tej dzielnicy znajdowały się małe kościoły: Mały Dom Opatrzności Bożej i

Oratorium św. Franciszka Salezego, ale oba były ledwo wystarczające, aby służyć swoim społecznościom.

W gorącym pragnieniu, aby zaspokoić pilne potrzeby mieszkańców Valdocco i wielu młodych ludzi, którzy przybywają do Oratorium w dni świąteczne z różnych części miasta, a którzy nie mogą już pomieścić się w obecnym małym kościele, postanowiono spróbować zbudować kościół wystarczająco zdolny do tego podwójnego celu. Ale bardzo szczególnym powodem budowy tego kościoła była powszechnie odczuwana potrzeba oddania publicznego znaku czci Błogosławionej Dziewicy Maryi, która z sercem prawdziwie miłosiernej Matki chroniła nasze miasto i uratowała nas od zła, któremu uległo tak wielu innych.

Aby to pobożne przedsięwzięcie mogło się rozpocząć, należało zadbać o dwie rzeczy: lokalizację budynku i tytuł, pod jakim miał być konsekrowany. Aby plany Bożej Opatrzności mogły zostać spełnione, kościół ten musiał zostać zbudowany przy ulicy Cottolengo, w przestronnym, wolnym miejscu, w centrum tej dużej populacji. Wybrano zatem obszar między wspomnianą ulicą Cottolengo a Oratorium św. Franciszka Salezego.

Podczas gdy trwały rozważania na temat tytułu, pod jakim miał zostać wzniesiony nowy budynek, pewien incydent rozwiał wszelkie wątpliwości. Panujący Najwyższy Pasterz Pius IX, któremu nic nie umknie z uwagi na to, co może być korzystne dla Religii, poinformowany o potrzebie kościoła w wyżej wymienionym miejscu, wysłał swoją pierwszą łaskawą ofiarę w wysokości 500 franków, dając do zrozumienia, że Maryja Wspomożycielka z pewnością byłaby tytułem miłym dla dostojnej Królowej Niebios. Następnie dołączył do tej dobroczynnej ofiary specjalne błogosławieństwo dla dobrodziejów, dodając następujące słowa: „Niech ta mała ofiara będzie miała więcej potężnych i hojnych dobrodziejów, którzy będą współpracować w promowaniu chwały dostojnej Matki Bożej na ziemi, a tym samym zwiększą liczbę tych, którzy pewnego dnia uczynią Jej chwalebną koronę w niebie”.

Ustaliwszy w ten sposób miejsce i nazwę budynku, zasłużony inżynier Antonio Spezia opracował projekt i rozwinął go w formie krzyża łacińskiego na powierzchni 1200 metrów kwadratowych. W tym czasie pojawiły się niemałe trudności, ale Najświętsza Dziewica, która pragnęła tej budowli dla swojej większej chwały, rozwiała, a raczej usunęła wszystkie przeszkody, które były obecne w tym czasie, a które stałyby się poważniejsze w przyszłości. Dlatego jedyną rzeczą, o której myślano, było rozpoczęcie upragnionej budowy.

Rozdział XVI. Początek budowy i położenie kamienia węgielnego.

Gdy wykopy zostały wykonane na ustaloną głębokość, mieliśmy zamiar położyć pierwsze kamienie i pierwsze wapno, gdy zdaliśmy sobie sprawę, że fundamenty spoczywają na glebie aluwialnej, a zatem nie są w stanie utrzymać fundamentów budynku tej wielkości. W związku z tym wykopy musiały zostać pogłębione, a mocny i szeroki pal został wykonany wzdłuż obrzeża planowanego budynku.

Palowanie i kopanie na większą głębokość było przyczyną większych wydatków, zarówno ze względu na zwiększenie ilości pracy, jak i pomnożenie materiałów i drewna, które trzeba było umieścić pod ziemią. Mimo to prace postępowały w szybkim tempie, a 27 kwietnia 1865 r. można było poświęcić fundamenty i położyć kamień węgielny.

Aby zrozumieć znaczenie tej funkcji, należy zauważyć, że zgodnie z dyscypliną Kościoła katolickiego nikt nie powinien rozpoczynać budowy budynku sakralnego bez wyraźnej zgody biskupa, pod którego jurysdykcją znajduje się ziemia, która ma być wykorzystana do tego celu. *Aedificare ecclesiam nemo potest, nisi auctoritate dioecesani*[3] .

Po zapoznaniu się z potrzebą Kościoła i ustaleniu jego lokalizacji, biskup osobiście lub za pośrednictwem jednego z wyznaczonych przez siebie osób udaje się, aby położyć kamień węgielny. Kamień ten przedstawia Jezusa Chrystusa, który w świętych księgach nazywany jest kamieniem węgielnym, tj. fundamentem wszelkiej władzy, wszelkiej świętości. Biskup tym aktem wskazuje, że uznaje swoją władzę od Jezusa Chrystusa, do którego należy ten budynek i od którego musi zależeć każde ćwiczenie religijne, które ma się odbyć w tym kościele w przyszłości, podczas gdy biskup bierze go w duchowe posiadanie, kładąc kamień węgielny.

Wierni wczesnego Kościoła, gdy chcieli zbudować jakikolwiek kościół, najpierw oznaczali miejsce krzyżem, aby zaznaczyć, że miejsce to, przeznaczone do oddawania czci prawdziwemu Bogu, nie może już służyć do celów świeckich.

Następnie biskup udziela błogosławieństwa, podobnie jak patriarcha Jakub, gdy na pustyni podniósł kamień, nad którym złożył ofiarę Panu: *Lapis iste, quem erexi in titulum, vocabitur domus Dei.*

Dobrze jest tutaj zauważyć, że każdy kościół i każdy kult w nim sprawowany jest zawsze skierowany do Boga, któremu każdy czyn, każde słowo, każdy znak jest poświęcony i konsekrowany. Ten akt religijny nazywany jest *Latria,* czyli najwyższą czcią lub służbą *par excellence*, która jest oddawana tylko Bogu. Kościoły są również poświęcone świętym z drugim kultem zwanym *Dulia*, co oznacza służbę świadczoną sługom Pana.

Kiedy więc kult jest skierowany do Najświętszej Dziewicy, nazywa się to *Hyperdulia,* to znaczy służba ponad to, co jest świadczone świętym. Ale chwała i

cześć oddawana świętym i Najświętszej Dziewicy nie zatrzymuje się na nich, ale przez nie idą do Boga, który jest celem naszych modlitw i działań. Stąd wszystkie kościoły są konsekrowane najpierw Bogu *Optimus Maximus*, następnie Błogosławionej Maryi Dziewicy, a następnie jakiemuś świętemu zgodnie z wolą wiernych. W ten sposób czytamy, że św. Marek Ewangelista w Aleksandrii poświęcił kościół Bogu i swojemu mistrzowi św. Piotrowi Apostołowi[4] .

Warto też odnotować przy okazji tych funkcji, że czasami biskup błogosławi kamień węgielny, a jakaś wybitna osobistość kładzie go na jego miejscu i kładzie na nim pierwsze wapno. Mamy więc z historii, że Najwyższy Pasterz Innocenty X w roku 1652 pobłogosławił kamień węgielny kościoła św. Agnieszki na Piazza Navona, a książę Pamfili książę Carpinete położył go w fundamentach.

Tak więc w naszym przypadku biskup Odone, szczęśliwej pamięci biskup Susy, był odpowiedzialny za prowadzenie nabożeństwa, podczas gdy książę Amadeusz Sabaudzki umieścił kamień węgielny na swoim miejscu i położył na nim pierwsze wapno.

Dlatego 27 kwietnia 1865 r. nabożeństwo rozpoczęło się o drugiej w nocy. Pogoda była bezchmurna, w nabożeństwie uczestniczyło mnóstwo ludzi, najdostojniejsza turyńska szlachta, a także osoby spoza Turynu. Młodzi należący do domu w Mirabello z tej okazji przybyli, aby utworzyć rodzaj armii ze swoimi kolegami z Turynu.

Po przepisanych modlitwach i psalmach czcigodny prałat pokropił wodą święconą fundamenty budynku, a następnie udał się do filaru kopuły po stronie Ewangelii, który znajdował się już na poziomie obecnej podłogi. Tutaj sporządzono protokół z tego, co zostało zrobione i odczytano go na głos w następującym brzmieniu:

„Roku Pańskiego tysiąc osiemset sześćdziesiątego piątego, dnia dwudziestego siódmego kwietnia, o godzinie drugiej w nocy; dziesiątego roku pontyfikatu Piusa IX, hrabiów Mastai Ferretti szczęśliwie panujących; dziesiątego roku panowania Wiktora Emanuela II; stolica arcybiskupia Turynu jest nieobsadzona z powodu śmierci arcypasterza Luigi dei Marchesi Franzoni, wikariusza kapitulnego teologa kolegialnego Giuseppe Zappata; wikariusza parafii Borgo Dora teologa Cattino Agostino; dyrektor Oratorium św. Franciszka, ksiądz Bosko Giovanni; w obecności J.E. księcia Amedeusza Sabaudzkiego, księcia Aosty; hrabiego Costantino Radicati prefekta Turynu; Rady Miejskiej reprezentowanej przez burmistrza tego miasta Lucerna di Rorà markiza Emanuele i Komisji promującej ten kościół[5], który ma być poświęcony Bogu *Optimus Maximus* i Maryi Wspomożycielce, biskup Odone G. Antonio, biskup Susy, po otrzymaniu odpowiedniego pozwolenia od ordynariusza tej archidiecezji, przystąpił do pobłogosławienia fundamentów tego kościoła i

umieścił kamień węgielny w dużym filarze kopuły po stronie Ewangelii ołtarza głównego. W kamieniu tym znajdowało się wiele monet z różnych metali i o różnej wartości, kilka medali z wizerunkiem Najwyższego Papieża Piusa IX i naszego Suwerena oraz napis w języku łacińskim przypominający o przedmiocie tej świętej funkcji. Zasłużony inżynier architekt Spezia Antonio, który wymyślił projekt i z chrześcijańskim duchem użyczył i nadal użycza swoich usług w kierowaniu pracami.

Forma kościoła to krzyż łaciński, o powierzchni tysiąca dwustu metrów; powodem tej budowy jest brak kościołów wśród wiernych Valdocco i publiczne wyrażenie wdzięczności wielkiej Matce Bożej za otrzymane wielkie dobrodziejstwa, które są oczekiwane w większej liczbie od tej niebiańskiej Dobrodziejki. Praca została rozpoczęta i mamy nadzieję, że zostanie doprowadzona do szczęśliwego końca dzięki miłości pobożnych.

Mieszkańcy tego Borgo di Valdocco, mieszkańcy Turynu i inni wierni, którym Maryja wyjednała łaskę, zgromadzeni teraz w tym błogosławionym przybytku, jednogłośnie zanoszą do Pana Boga, do Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, gorącą modlitwę o obfite błogosławieństwo z nieba dla mieszkańców Turynu, dla chrześcijan na całym świecie, a w szczególności na Najwyższą Głowę Kościoła Katolickiego, promotora i zasłużonego dobroczyńcę tego świętego gmachu, na wszystkie władze kościelne, na naszego Dostojnego Suwerena i na całą Rodzinę Królewską, a w szczególności na J.R.H. Najdostojniejszego Księcia Zakonu Maltańskiego. J.E. Księcia Amadeusza, który przyjmując pokorne zaproszenie dał znak czci wielkiej Matce Bożej. Niech dostojna Królowa Niebios zapewni miejsce w wiecznym błogosławieństwie wszystkim, którzy dali lub dadzą pracę, aby ukończyć ten święty gmach, lub w jakikolwiek inny sposób przyczynią się do zwiększenia czci i chwały Jej nad ziemią”.

Po przeczytaniu i zatwierdzeniu tego raportu, został on podpisany przez wszystkich wymienionych powyżej oraz przez najznamienitsze obecne osoby. Następnie został on złożony i owinięty projektem kościoła oraz innymi napisami i umieszczony w specjalnie przygotowanej szklanej wazie. Zamknięty hermetycznie, został umieszczony w zagłębieniu wykonanym w środku kamienia węgielnego. Pobłogosławiony przez biskupa, kolejny kamień został umieszczony na górze, a książę Amadeusz położył na nim pierwsze wapno. Następnie murarze kontynuowali pracę do wysokości ponad metra.

Po zakończeniu innych obrzędów religijnych wspomniane osoby odwiedziły zakład, a następnie wzięły udział w przedstawieniu przygotowanym przez samą młodzież. Przeczytano im różne wiersze okolicznościowe, wykonano różne utwory wokalne i instrumentalne, z dialogiem, w którym podano historyczny opis

uroczystości tego dnia[6].

Pod koniec przyjemnej rozrywki dzień zakończył się pobożnym dziękczynieniem Panu z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Książę Amadeusz i jego świta opuścili Oratorium o godzinie 17.1/2, każdy z nich okazał się w pełni usatysfakcjonowany.
Wśród innych dowodów uznania, książę ofiarował łaskawą sumę 500 franków ze swojej specjalnej skrzynki i podarował swój sprzęt gimnastyczny młodym ludziom z tego zakładu. Wkrótce potem inżynier został udekorowany krzyżem świętych Maurycego i Łazarza.

(ciąg dalszy nastąpi)

---

[1] Po śmierci tego księcia hrabia Tesauro sporządził następujący epigramat, który został wyryty w posadzce ołtarza.
D. O. M.
SERENISSIMIS PRINCEPS MAURITIUS SABAUDIAE
MELIOREM SUI PARTEM
COR
QUOD VIVENS
SUMMAE REGINAE COELORUM LITAVERAT
MORIENS CONSECRAVIT
HICQUE AD MINIMOS QUOS CORDE DILIGERAT
APPONI VOLUIT
CLAUSIT ULTIMUM DIEM
QUINTO NONAS OCTOBRIS MDCLVII.

[2] Dzielnica ta nazywana jest *Valdocco* od inicjałów *Val. Oc. Vallis Occisorum* lub „dolina zabitych”, ponieważ była zroszona krwią świętych Adwentora i Oktawiusza, którzy przynieśli tu palmę męczeństwa.

Od kościoła parafialnego Borgo Dora, ciągnąc linię do kościoła Consolaty i Borgo s. Donato; następnie skręcając w stronę królewskiej kuźni trzciny cukrowej aż do rzeki Dory, roztaczała się przestrzeń pokryta domami, w których mieszkało ponad 35 000 mieszkańców, wśród których nie było kościoła publicznego.

[3] Concilio Aurelian. dist. l, *De consacr*.

[4] Zobacz Moroni, artykuł *Kościoły*.

[5] Członkowie komisji promującej loterię dla tego kościoła.

LUCERNA DI RORA EMANUELE Burmistrz Miasta Turyn Honorowy Przewodniczący

SCARAMPI DI PRUNEY LODOVICO Przewodniczący

FASSATI DOMENICO V. Prezes

MORIS GIUSEPPE Radny miejski V. Przewodniczący

GRIBAUDI GIOVANNI Doktor medycyny i chirurgii. Sekretarz

OREGLIA DI S. STEFANO Cav. FEDERICO Sekretarz

COTTA GIUSEPPE Senator Królestwa Kasjer

Kan. ANZINO VALERIO Kapelan Jego Królewskiej Mości

BERTONE DI SAMBUY ERNESTO Dyrektor wystawy

Hrabia BOGGIO Bar. GIUSEPPE Dyrektor wystawy

BOSCO DI RUFFINO ALERAMO

BONA COMRNEN. Dyrektor Generalny Kolei Południowych

Ks. BOSCO GIOVANNI Dyrektor Oratoriów

CAYS OF GILEITA HRABIA CARLO Dyrektor wystawy

DUPRA’ GIO. BATT. Księgowy Izby Obrachunkowej

DUPRÈ GIUSEPPE Radny miejski

FENOGLIO PIETRO Ekonom generalny

FERRARI Z CASTELNUOVO EVASIO

GIRIODI CARLO Dyrektor wystawy

Ks. MINELLA VINCENZO Dyrektor wystawy

PERNATI DI MOMO Minister Stanu, Senator Królestwa

PATERI ILARIO Profesor i radny miejski

Hrabia PROVANA OF COLLEGNO ALESSANDRO prawnik

RADICATI hrabia COSTANTINO prefekt

REBAUDENGO Comm. Gio. sekretarz generalny ministra rodziny królewskiej

SCARAMPI DI VILLANUOVA Cav. CLEMENTE Dyrektor wystawy

Hrabia SOLARO DELLA MARGHERITA ALBERTO

SPERINO CASIMIRO Doktor nauk medycznych

UCCELLETTI CARLO Dyrektor wystawy

Kan. VOGLIOTTI ALESSANDRO Pro-Wikariusz Generalny

VILLA DI MOMPASCALE HRABIA GIUSEPPE Dyrektor wystawy

VIRETTI Pan MAURIZIO Prawnik Dyrektor wystawy

[6] Jeden z wierszy z dialogiem i napisem można przeczytać w dodatku na końcu broszury.